

STUDIUM SPOŁECZNO-GOSPODARCZE GROMADY DŁOŃ, POW. RAWICZ

Praca doktorska mgr Henryka Jędryczki

Promotor: prof. dr W. Staniewicz

Recenzenci: prof. dr Z. Zakrzewski

doc. dr W. Pytkowski

Obrona pracy odbyła się w dniu 1 lipca 1964 r.
na Wydziale Rolnym WSR w Poznaniu.

Studia społeczno-gospodarcze, monografie ekonomiczno-rolnicze mają w polskim piśmiennictwie ekonomicznym długoletnie, przeszło półwiekowe tradycje. W pierwszym okresie rozwoju ekonomiki rolnej prace te torowały drogę innym opracowaniom i były rekonesansem naukowym problematyki społecznej i ekonomicznej wsi i rolnictwa. W tym okresie nawet studia o charakterze wyłącznie opisowym miały dużą wartość naukową.

Rozwój ekonomiki rolnictwa, pogłębienie znajomości problematyki wsi zdecydowały o ewolucji tego typu opracowań. Ewolucja poszła w kierunku przeniesienia punktu ciężkości z opisu możliwie najbardziej wszechstronnego na określone problemy lub związki, powiązania czy oddziaływania.

Uwzględniając te wymogi w przedstawionym studium skoncentrowano się na trzech problemach:

1. Społecznej efektywności gospodarowania różnych sektorów gospodarczych.
2. Zdolności gospodarstw indywidualnych do dalszej reprodukcji rozszerzonej.
3. Stopniu i przyczynach zróżnicowania gospodarstw.

Wysunięcie tych problemów na pierwszy plan zdecydowało o położeniu nacisku na takie zagadnienia jak: wyposażenie gospodarstw, stosunki demograficzne, poziom produkcji, wytwarzanie dochodu narodowego, dochody ludności.

Do badań wytypowano gromadę Dłoń leżącą w powiecie rawickim. W trakcie badań poszerzono obszar obserwacji o dwie przyległe wioski (Płaczkowo, Bartoszewice) należące administracyjnie do gromady Jutrosin. Celem tego poszerzenia było dążenie do zwiększenia reprezentacji wielkorolnych gospodarstw państwowych, objęcia analizą gospodarstw poniemieckich oraz spółdzielni produkcyjnej gospodarującej bez przerwy od 1950 roku (RZS — Bartoszewice). Na terenie gromady Dłoń istniały w latach 1950—1956 trzy spółdzielnie produkcyjne, które po 1956 r. uległy likwidacji. Dwie z nich reaktywowano po 1960 r.

W badanym terenie znaleźli się więc reprezentanci wszystkich głównych grup gospodarstw rolnych, jakie mamy w naszym rolnictwie (gospodarstwa indywidualne — „stare”, parcelantów, poniemieckie, wielkorolne gospodarstwa państwowe, spółdzielnie produkcyjne).

Badany rejon charakteryzuje się dobrymi warunkami dla prowadzenia intensywnej gospodarki rolnej (zarówno naturalnymi — przewaga gleb III klasy, jak i ekonomiczno-społecznymi — wystarczające zasoby siły roboczej, dobre wyposażenie kapitałowe gospodarstw, rozwinięta sieć dróg i linii kolejowych), wysokim poziomem intensywności i produktywności gospodarki rolnej.

Poziom produkcji osiągnany przez gospodarstwa poszczególnych sektorów kształtuje się powyżej średniej wojewódzkiej od 20 do 40%, w zależności od sektora.

Materiałami podstawowymi na jakich oparto pracę były urzędowe lub gospodarcze zapisy i sprawozdania zaczerpnięte z bieżącej ewidencji lub archiwów, urzędów lub przedsiębiorstw, które współpracują z rolnictwem badanego terenu. Natomiast ankieta, wywiad, szacunek, dostarczyły danych uzupełniających, których nie można było uzyskać z urzędowych zapisów. Szacunki są oparte o wyniki rachunkowości

IER konfrontowane z szacunkami osób znających dobrze badany teren oraz z rachunkiem bilansowym. Wiarygodność materiałów, na jakich oparto pracę nie budzi zastrzeżeń.

Metoda opracowania polega na wykorzystaniu powszechnie stosowanych w naukach ekonomiczno-rolnych mierników i ujęć. Opieranie szacunków na danych z rachunkowości rolnej IER oraz porównywanie uzyskanych wyników z wynikami gospodarstw prowadzących rachunkowość zadecydowało o przyjęciu w analizie takich przekrojów i takich schematów, jakie stosuje w swych obliczeniach IER.

Sposób wnioskowania, w przewadze indukcyjny, oparty jest na uprzednio opracowanym materiale empirycznym. Podstawową jednostką badaną jest samodzielny warsztat rolny, lub gospodarstwo domowe. Takie ujęcie z jednej strony utrudniało zgromadzenie danych, z drugiej umożliwiało grupowanie i analizę według dowolnie przyjętych cech. Zasięg czasowy analizy jest równomierny dla wszystkich zagadnień. Najszczegółowiej zbadano okres 3 lat gospodarczych (1958/1959, 1959/1960, 1960/1961). Na średnich tego okresu oparto analizę statyczną. Niektóre zagadnienia (np. ludność, struktura agrarna) rozpatrywane są począwszy od okresu uwłaszczeniowego.

Kolejność rozpatrywanych zagadnień jest następująca:

1. Czynniki i warunki produkcji,
2. Struktura produkcji,
3. Wyniki produkcji,
4. Dochody.

Najważniejsze wyniki i wnioski, jakie uzyskano w pracy są następujące:

1. We wszystkich sektorach notujemy postęp gospodarczy. Wyraża się on zarówno wzrostem produkcji, jak i unowocześnieniem samej techniki wytwarzania. Postęp na odcinku produkcji, będąc szybszy w gospodarstwach indywidualnych rolników niż w sektorze uspołecznionym, doprowadził do uzyskania przez sektor drobnych gospodarstw przewagi nad gospodarką wielkoobszarową, która w okresie międzywojennym wyraźnie przewyższała poziom gospodarstw chłopskich.

2. Rozwiązanie po 1956 r. słabo prosperujących spółdzielni produkcyjnych oddziaływało korzystnie na produkcję rolną. W latach 1957—1960 tempo wzrostu produkcji i jej poziom były wyższe w grupie gospodarstw poparcelacyjnych niż w nierozwiązanej spółdzielni produkcyjnej. Reaktywowanie spółdzielni po 1960 r. nie wpłynęło już ujemnie na poziom produkcji na obszarze, na którym gospodarują spółdzielnie, lecz efektywność nakładów w nowo reaktywowanych spółdzielniach nie jest wysoka.

3. Gospodarstwa indywidualne wykazują obecnie przewagę nad gospodarstwami sektora uspołecznionego zarówno w poziomie produkcji na 1 ha użytków rolnych, jak i w ilości dochodu narodowego wytwarzanego przez 1 osobę. Produkcja końcowa brutto na 1 ha użytków rolnych była w badanych gospodarstwach państwowych o 10%, a w spółdzielni produkcyjnej o 23% niższa niż u gospodarzy indywidualnych (produkcja końcowa brutto na 1 ha użytków rolnych wynosiła średnio w trzyleciu 1958/1959—1960/1961: gospod. indywid. — 33,0 jedn. zbożowe, spółdzielnia — 25,0 j. zb., gospod. państw. — 29,5 j. zb.).

Przewaga sektora indywidualnego jest tym znamienitsza, że wyniki te uzyskał on przy słabszym zaopatrzeniu w środki produkcji niż gospodarstwa sektora uspołecznionego. Przewagę w poziomie produkcji uzyskały gospodarstwa indywidualne dzięki wyższemu odsetkowi buraków cukrowych oraz silnie rozwiniętej produkcji zwierzęcej — szczególnie produkcji bekonów. Duży udział buraków cukrowych w strukturze zasiewów pozwala gospodarstwom chłopskim na utrzymywanie wysokiej obsady zwierząt bez poświęcania im dużej powierzchni upraw w plonie głównym.

Niższy dochód narodowy w sektorze uspołecznionym wynika nie tylko z niższej produkcji końcowej, lecz wiąże się głównie z wyższymi kosztami produkcji. W kosztach tych amortyzacja środków trwałych stanowi bardzo poważną pozycję (ca 1/3).

4. Swą przewagę nad sektorem uspołecznionym zawdzięczają gospodarstwa indywidualne przede wszystkim większej aktywności zawodowej rodziny, większemu nakładowi pracy, która nadal w naszych warunkach ekonomicznych jest w gospodarce rolnej konkurencyjna w stosunku do pracy uprzedmiotowionej.

5. Wielkość obszaru gospodarstwa w przedziale 3—14 ha nie wpływa wyraźnie na poziom produkcji z 1 ha. Gospodarstwa robotniczo-chłopskie do 3 ha prowadzą intensywniejszą produkcję a suma produktów wytworzonych przez te gospodarstwa

na 1 ha jest wyższa od sumy produktów w gospodarstwach o wielkości 3—14 ha (produkcja końcowa brutto na 1 ha użytków rolnych wynosi w poszczególnych grupach obszarowych gospodarstw „starszych”: do 1 ha — 56 jednostek zbożowych, 1—3 ha — 49 j. zb., 3—14 ha — 33 j. zb.). Wynik ten przeczy wnioskowi jakoby gospodarstwa robotniczo-chłopskie oddziaływały ujemnie na wolumen produkcji rolnej.

6. Obiektywne warunki zabezpieczają reprodukcję rozszerzoną we wszystkich sektorach, chociaż w nierównym stopniu. Najkorzystniejsze warunki reprodukcji ma sektor gospodarstw państwowych, najmniej korzystne grupa gospodarstw parcelanckich.

7. W sektorze gospodarstw indywidualnych obiektywne warunki splatając się z subiektywnymi dążeniami do reprodukcji rozszerzonej dają w efekcie produkcję w skali rozszerzonej. Do obiektywnych czynników zabezpieczających taką reprodukcję należy w pierwszym rzędzie zaliczyć dochodowość, zasoby pracy, zasoby środków produkcji. Natomiast subiektywny stosunek do gospodarowania w skali rozszerzonej wyraża się:

- 1) preferowaniem potrzeb produkcyjno-inwestycyjnych gospodarstwa nad potrzeby konsumpcyjne,
- 2) w tendencji do powiększania obszaru gospodarstwa,
- 3) w ambicji do ulepszenia gospodarstwa oraz przedłużenia jego „życia” przez zagwarantowanie mu następcy.

Brak natomiast objawów wyczerpywania się sił żywotnych gospodarstwa indywidualnego, lub zbliżania się granic reprodukcji w ramach tego sektora. Stwierdzenie to przemawia na korzyść tych ekonomistów, którzy dalszego wzrostu gospodarczego wsi nie wiążą z koniecznością szybkiej przebudowy struktury agrarnej.

8. Tempo reprodukcji rozszerzonej w gospodarstwach uspołecznionych jest hamowane niedostatecznym zaopatrzeniem tych gospodarstw w środki obrotowe. Również zamierzenia dalszej socjalizacji wsi są niekiedy hamulcem reprodukcji, szczególnie poprzez wywoływanie tendencji do daleko posuniętej autarkii gospodarstwa, co hamuje rozwój współdziałania w ramach Kółek Rolniczych oraz rozwój dalszego podziału pracy.

9. Rozkład gospodarstw chłopskich wg cech charakteryzujących strukturę produkcji, jak i jej wyniki układa się wg krzywej normalnej z wyraźnie zaznaczającym się obszarem modalnym. Rozrzut gospodarstw wokół średniej jest większy przy cechach charakteryzujących ekonomiczne wyniki produkcji (dochód na gospodarstwo, dochód na osobę), niż przy cechach charakteryzujących strukturę produkcji roślinnej, wyposażenie gospodarstw w inwentarz żywy, poziom produkcji. Duże podobieństwo gospodarstw pod względem struktury zasiewów oraz obsady zwierząt gospodarskich świadczy o braku wyrastania specjalności gospodarstw w określonym kierunku produkcji. Wynika to nie tylko z przyrodniczo-technicznych momentów równowagi gospodarczej, lecz również z układu czynników zewnętrznych. Cały szereg czynników polityki gospodarczej przeszkadza rozwojowi specjalności gospodarstw rolnych. Najważniejsze z nich to: obowiązkowe dostawy, brak równowagi w stopniu opłacalności poszczególnych kierunków produkcji, brak możliwości zakupu dowolnej ilości pasz.

10. Na zróżnicowanie gospodarstw zarówno w strukturze produkcji jak i w jej wynikach, najsilniej oddziałują czynniki subiektywne. Czynniki obiektywne takie, jak zasoby pracy i jakości gleby nie rzutują w sposób istotny na wyniki gospodarowania, szczególnie na poziom produkcji zwierzęcej. Brak wpływu zasobów pracy na wyniki gospodarstwa wskazuje na występowanie „marnotrawstwa” pracy w wielu gospodarstwach mimo, że w badanym rejonie rozpatrywanym jako całość marnotrawstwo pracy w gospodarstwach chłopskich nie występuje (liczba godzin pracy przypadająca na 1 osobę jest zbliżona do górnej granicy, jaką osoba ta może przepracować).

11. Gospodarstwa indywidualne partycypują w wytworzonym przez siebie dochodzie narodowym w stopniu mniejszym niż ludność sektora uspołecznionego. Gdyby ludność sektora uspołecznionego otrzymywała z dochodu narodowego odsetek równy odsetkowi, jaki otrzymują chłopi indywidualni, to dochody ludności w tym sektorze spadłyby o około 25—30% i zabezpieczyłyby jedynie skromne potrzeby konsumpcyjne.

12. Dochody ludności rolniczej były w latach 1958/1959—1960/1961 najwyższe w grupie gospodarstw indywidualnych „starych” (9,9 tys. zł rocznie na 1 osobę), niższe w grupie spółdzielców (8,8 tys. zł), pracowników gospodarstw państwowych (8,0 tys.

zł), oraz parcelantów (7,8 tys. zł). Wydatki związane z produkcją rozszerzoną, spłaty rodzinne, tezauryzacja są czynnikami, które powodują, że wydatki na konsumpcję i standard życiowy gospodarzy indywidualnych nie jest wyższy od standardu pozostałych grup ludności rolniczej. Poziom dochodów ludności rolniczej nie jest atrakcyjny w porównaniu z dochodami pozarolniczych grup społecznych. Jedynie ludność gospodarstw indywidualnych uzyskiwała dochody na poziomie dochodów robotników przemysłowych. Poziom dochodów nie zachęca do podejmowania zawodu rolnika i pozostawiania na wsi.

13. Wśród młodzieży pogłębia się niechętny stosunek do zawodu rolnika. Jeszcze bardziej niechętny stosunek ma ona do wiejskiego trybu życia. Mimo to, nie ma obaw, by w najbliższym 30-leciu gospodarstwom rolnym badanego obszaru brakło kontynuatorów zawodu rodziców.

Wszystkie wymienione wnioski dotyczą w pełni jedynie badanego terenu i badanego okresu. Interpretacja rozszerzająca tych wniosków na większą zbiorowość może być dokonywana, jak wskazują na to inne badania, jedynie w wypadku podobnego lub zbliżonego układu czynników i warunków gospodarowania.

Henryk Jędrzycka